

Instituto Politécnico de Viana do Castelo, Portugalia

wrzesień 2015 – luty 2016

Zakwaterowanie

Przed wyjazdem zdecydowałem, że w Vianie mieszkać będę w erasmusowym akademiku. Mieści się on w byłym klasztorным budynku w centrum miasta, tuż obok dworca bus/kolejowego i centrum handlowego. Studentom udostępniane są pokoje 2-3 osobowe z oddzielnymi, bądź łączonymi na dwa pokoje łazienkami. W akademiku jest wspólna kuchnia wyposażona we wszystko, co jest niezbędne do przyrządzenia i zjedzenia posiłku. Pokoje sprzątane są raz w tygodniu przez obsługę. Co ważne akademik oferuje pranie ubrań, ale w cenie, na którą nikt się nie decyduje – 5 Eur/kilogram. W efekcie większość osób ubrania prało w pralni automatycznej „na mieście”, a mniejsze rzeczy ręcznie w łazienkach. Dostępne jest Wi – Fi działające lepiej lub gorzej, w zależności od pokoju.

Zdecydowana większość Erasmusów przyjeżdżających do Viany decyduje się na mieszkanie w akademiku, tam poznać najwięcej osób. Trzeba być przygotowanym na imprezy w kuchni (nie wybierajcie pokoju w jej pobliżu) i życie w dużej grupie ludzi. Czyli typowy akademik ☺

PS: W akademiku w sezonie zimowym ogrzewanie włączane jest na 2-3h w ciągu nocy. Jednocześnie zimy w tym kraju są deszczowe, a sam budynek zbudowany jest z metrowej grubości kamiennych murów – w efekcie sporo studentów narzeka na wilgoć i zimno, dużo osób przez to chorowało.

Uczelnia i zajęcia

W ramach kursu *business and administration* na ESTG uczestniczyłem w zajęciach prowadzonych w formie seminarium, okresowych spotkaniach z prowadzącymi i dyskusowaniem postępu prac nad zadanymi projektami. Wspomniana forma ma swoje wady i zalety. Nauczyciele posługują się językiem angielskim w mniej lub bardziej zaawansowany sposób, zawsze komunikatywnie.

Wydział (ESTG) mieści się tuż nad oceanem na dobrze zorganizowanym kampusie, na miejscu jest studencka stołówka.

Miasto, kraj i ceny

Viana jest urokliwym, niedużym miastem o typowej portugalskiej architekturze. Miejsu charakter nadaje górująca nad miastem Santa Lucia, rzeka i oczywiście ocean. Wszędzie (gdzie warto) dojdziecie tu pieszo, w sezonie po rzece kursuje prom. Warto rozejrzeć się nad możliwością zakupu roweru.

Miasto jest dobrze skomunikowane z resztą kraju, pociągiem/autobusem dojedziecie do Porto (na lotnisko też), Bragi, Guimaraes, Lisbony itp. Niedaleko Viany jest jedyny park narodowy w Portugalii Geres. W godzinę dojedziecie też do północnej granicy z Hiszpanią. W mieście jest wypożyczalnia samochodów. Pieniądze zaoszczędzone na życiu w „mniejszym” mieście pozwolą Wam na podróżę po reszcie kraju.

Portugalia to mały kraj dumnych, otwartych na świat ludzi, którzy zdają sobie sprawę z wartości przyrodniczej i kulturowej swojej ojczyzny. Z większością dogadacie się po angielsku, ludzie są uśmiechnięci i gotowi do pomocy. Nie zdiwcie się jednak panującym tam lekkim chaosem organizacyjnym, bądźcie czujni organizując swoje przejazdy koleją i autobusami.

Portugalia jest oczywiście droższa od Polski. Przed wyjazdem założyłem jednak, że moim budżetem będzie tylko uczelniane stypendium (z małym tylko naddatkiem) co pozwoliło na zwiedzenie Lisbony, Porto, okolicznych miast na północy Portugalii, wynajem samochodu, lekcje surfingu itp... także, na pewno głodować nie będziecie, dobrze jest po prostu przygotować sobie plan wydatków i się go trzymać.

Rozrywka i życie studenckie

W mieście (jak i całej Portugalii) pełno jest kawiarni z tanią kawą i słodkościami. Erasmusi imprezują w akademiku (w sem. zimowym deszcz jest na porządku dziennym) lub w dwóch klubach. Oferta kulturalna miasta nie poraża, jednak nieuczciwym byłoby stwierdzenie jej braku – aktualności dostępne są na stronie miasta.

Bliskość Porto umożliwia zorganizowanie wypadu na jedną z wielu organizowanych tam imprez.

Ofertę uzupełniają wycieczki organizowane przez miejscowych, którzy działają w organizacjach studenckich (w Vianie nie ma ESN'u). Na pewno warto jest spróbować surfing, miasto i jego okolice to też fantastyczne miejsce do treningów biegowych.

Podsumowanie

Osobiście cenię sobie fakt, że z dużego miasta (od urodzenia w Warszawie) mogłem spróbować życia w mniejszej miejscowości. Można narzekać na ofertę kulturalną, nieco leniwy rytm życia miasta, jednak to w Twoich rękach pozostaje jak zorganizujesz sobie czas. Na pewno jest to miejsce z charakterem, nie da się wyjechać z Viany obojętnym. Erasmus to świetne doświadczenie, jedna z nielicznych możliwości „bezkarne” mieszkania za granicą – niezdecydowanych zachęcam po stokroć!

Krzysztof Łukasik